

Ekmečić, Milorad

Czynniki zewnętrzne w procesie dojrzewania rewolucji bałkańskich (1849-1878)

Przegląd Historyczny 56/4, 570-594

1965

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

MILORAD EKMEČIĆ

Czynniki zewnętrzne w procesie dojrzewania rewolucji bałkańskich*

(1849 — 1878)

Rozwój ruchów narodowowyzwoleńczych na Bałkanach w drugiej połowie XIX w. był w dużej mierze uzależniony od międzynarodowej sytuacji politycznej, szczególnie zaś od aktualnej polityki austriackiej. Wielkie mocarstwa w rozgrywkach politycznych starały się wyzyskiwać narody bałkańskie do własnych celów. Austria nie prowadziła początkowo zdobywczej polityki wobec krajów południowo-słowiańskich, obojętność Metternicha wobec wydarzeń w Turcji ustępowała jednak w miarę tego, jak narastała obawa przed rewolucją, która mogłaby się rozszerzyć w Europie. Od roku 1849 do 1866 polityka austriacka wobec Turcji i ruchów wolnościowych narodów przez nią ujarzmionych zaczęła ulegać powolnym zmianom. Po klęsce w wojnie pruskiej Austria bardziej zainteresowała się sytuacją na Bałkanach, chcąc zrekompensować w ten sposób utratę wpływów w Niemczech. Ówczesną linię polityczną Austrii dobrze naświetlała późniejsza teza Bismarcka, który twierdził, iż Austrię należy zwrócić ku wschodowi, a granicę turecką przesunąć ku Ciesninom¹.

Odpowiedzi na pytanie, co spowodowało zmianę kierunku polityki austriackiej na Bałkanach, nie wolno sprowadzić do suchego wyjaśnienia, że do wojny pruskiej Austria była zajęta we Włoszech i Niemczech i dlatego nie mogła zwrócić się na wschód. Zapomina się, że rewolucja bałkańska wyrastała na takim samym podłożu politycznym, jakie istniało w ramach wielonarodowościowej monarchii habsburskiej. Jej to obawiał się rząd w Wiedniu tak na zewnątrz, jak i wewnątrz granic. Bałkańskie stowarzyszenia stały się bowiem jednym z poligonów ideologii i doktryn europejskiego liberalizmu tych czasów.

Obawa, aby liberalizm europejski nie znalazł podatnego gruntu wśród chrześcijan bałkańskich, kierowała polityką austriacką po rewolucji 1848/1849 roku. W monarchii austriackiej istniały takie same sprzyjające warunki dla ruchów wyzwolenczych, jak na Bałkanach. W jugosłowiańskiej historiografii polski wpływ na politykę południowo-słowiańską uważany był do niedawna za wpływ jednej ideologii narodowej na inne ideologie narodowe. Polski wpływ na bałkańskie ruchy narodowe jednakże nie był niezależny, gdyż odgrywał rolę pośrednika przenoszącego poglądy liberalizmu europejskiego do ruchów bałkańskich. Sprawa polska wybijała się na czoło europejskiego romantyzmu

* Artykuł tłumaczyła z języka serbochorwackiego Halina Kalita.

¹ Diktat des Reichskanzlers Fürsten von Bismarck, Varzin 20 października 1876, [w:] *Die grosse Politik der Europäischen Kabinette 1871—1914* t. II, Berlin 1922, s. 69—72.

politycznego², tak właśnie jak problem włoski. Propaganda polska z 1844 r. silnie oddziaływała na narody południowo-słowiańskie. Idea walki z zaborcą była aktualna zarówno w Polsce porozbiorowej, jak i wśród narodów podbitych przez imperium ottomańskie i znalazła wyraz w memoriale Garašanina „Načertanije“.

Tak jak polska emigracja liczyła się z rozpadem cesarstwa ottomańskiego, tak i cały liberalizm europejski w pierwszej połowie zeszłego stulecia liczył na to, a także i na korzyści, jakie mogłyby z tego wyniknąć dla nowej przebudowy mapy Europy i jej systemu politycznego. „Načertanije“ Garašanina z 1844 r. jest odzwierciedleniem tych dążeń wolnościowych. Powstanie greckie 1821 r. rozbudziło nadzieję wśród europejskich liberałów na możliwość rozpadu państwa tureckiego. Najpoważniejszy ich program opracował Cesare Balbo w 1844 r. w swoim dziele „Le speranze d'Italia“. Balbo zbudował doktrynę polityczną głoszącą, że problem włoski nie może być rozwiązany poza ramami „uniwersalnego chrześcijaństwa“, które przez wieki ostatnie stale rośnie i wypiera pozostałe cywilizacje. Przewidując przyszłość, w której 200 milionów aktywnych (*impulsi*) chrześcijan wyprze 800 milionów nieaktywnych (*senza impulso*) niechrześcijan, wychodzi z założenia, że w tym wielkim rozrachunku cywilizacji istnieje nadzieja i możliwość Włoch, aby zjednoczyły się w jedno państwo. Krach islamu doprowadzi do nieuniknionego załamania się imperium ottomańskiego jako jego głównego punktu oporu (*sedia principale*). „Upadek imperium przyniesie wolność narodom chrześcijańskim“. Bałkańską część Turcji przejmie Austria lub Rosja, „ponieważ graniczą z tymi terenami“, względnie powstaną nowe państwa chrześcijańskie wyzwolone spod panowania tureckiego³. „Narody chrześcijańskie stoją u łóża śmierci imperium ottomańskiego w charakterze lekarza lub raczej — spadkobiercy“⁴. Turcja prowadzi wojny na zewnątrz, wewnątrz zaś zagrażają imperium buntury narodów podbitych bardziej cywilizowanych i pragnących usamodzielnić się. Rozkład imperium budzi nadzieję Włochów na wyzwolenie spod panowania austriackiego, zjednoczenie narodowe.

Wizję podziału Turcji przedstawia Balbo w 1815 r., a następnie w 1821 i 1822 r. w formie listów pisanych w Paryżu. Inny Włoch, Gian Battista Marochetti, w 1826 i 1830 r. wydał książkę, w której dokonuje podziału Turcji („Indépendance de l'Italie. Moyen de l'établir dans l'intérêt de l'Europe, considéré spécialement sous le point de vue de l'équilibre politique: ou partage de la Turquie“).

Garašanin pod wpływem polskim, w odróżnieniu od Balbo, który całą nadzieję oswobodzenia Włoch opierał na zdobyciu przez Rosję posiadłości tureckich na Bałkanach, rozwinął myśl, że Serbia winna stać się głównym spadkobiercą tureckiego terytorium. Przy czym, podobnie jak i Cesare Balbo, którego dzieła zresztą nie znał, szukał oparcia w Rosji i Austrii⁵. Licząc się z interesami tych dwu mocarstw Serbia winna pozwoli budować swoje nowe państwo na gruzach imperium tureckiego i w myśl serbskiego prawa historycznego. Tak Balbo, jak i Garašanin wyciągnęli te same wnioski z dwóch przeciwnych sobie założeń. Pierwszy

² A. J. P. Taylor, *The Struggle for Mastery in Europe 1848—1918*, Oxford 1957.

³ C. Balbo, *Le Speranze d'Italia*, Torino 1925, s. 240.

⁴ Tamże, s. 97.

⁵ Fragment tekstu „Načertanije“ w pracy D. Stranjakovića, *Kako je postalo Garašaninovo „Načertanije“*, „Spomenik SKA“ t. XCI, Beograd 1939.

nie widział niebezpieczeństwa ze strony Rosji, drugi liczył się z nim. W jego pomysł wbudowany został praktyczny, polityczny interes Serbii tych czasów, lecz jednocześnie widać tu wpływy europejskiego liberalizmu za pośrednictwem polskim. Powstania chrześcijańskiej ludności Bośni i Hercegowiny oraz pozostałych dzielnic bałkańskich miały przynieść wyzwolenie tym narodom spod jarzma tureckiego.

Odkąd filozofia liberalna odkryła, że konieczny jest podział Turcji, wszyscy ci, którzy realizowali tę ideę, widzieli konieczność organizowania powstań w najbardziej wysuniętych w Europie dzielnicach Turcji.

Elementy konserwatywne w programie rewolucji nakreślonym przez Garašanina nie wynikają tylko z dwulicowości serbskiej polityki państwowej, która chciała obalać suwerenność turecką pod warunkiem ogólnego pogodzenia się z nią, lecz mają swe źródło w ówczesnej filozofii europejskiego liberalizmu. Dla niego Turcja obok europejskich rządów konserwatywnych miała drugorzędne znaczenie. Garašanin był Europejczykiem bałkańskim o profilu ówczesnego liberała europejskiego: jego rewolucjonizm pozbawiony był socjalnego radykalizmu i ograniczony cenzurem wyborczym. Szukał on oparcia w ruchu politycznej, a nie w masach. Nie chciał tworzyć autonomicznego państwa serbskiego pod egidą Rosji, gdyż jako liberał widział w niej przeciwnika wszelkiego postępu i wolności w Europie.

Gdy po 1849 r. Austria zaczęła prowadzić aktywną politykę wschodnią, brała pod uwagę wszystkie możliwości, które stworzyłyby upadek państwa tureckiego. Stąd pierwsze niebezpieczeństwo, które tak jej, jak pozostałym konserwatywnym rządóm Europy z tej strony groziło, to właśnie niebezpieczeństwo powszechnej rewolucji europejskiej. Austria obawiała się, by lokalne ruchy bałkańskie nie znalazły oddźwięku i w innych krajach europejskich. Bezpośrednio po 1849 r. zarzewie rewolucji europejskiej nie zdawało się jeszcze zniszczone i mogło się rozpaść. Młody cesarz postawił sobie za zadanie, aby w centrum Europy stworzyć „silną tamę przenikaniu prądów rewolucyjnych“⁶. Każdy ruch wolnościowy w bałkańskiej Turcji poprzez bunty Chorwatów i Czechów mógł się stać zarzewiem rewolucji europejskiej, której ośrodkiem był Paryż.

W kwietniu 1849 r. rada ministrów w Wiedniu, na podstawie raportu z Zagrzebia, debatowała nad działalnością „Centralnego Komitetu Propagandy Francusko-Polskiej“, który miał ją rozciągać na Serbię i kraje południowosłowiańskie Turcji i Austrii. Ośrodek ten miał swoje placówki w Belgradzie, Zagrzebiu, Stambule i Paryżu⁷. Rząd austriacki zdawał sobie sprawę, że lepsza jest dlań słaba Turcja, niż silne narodo-we państwa w jego sąsiedztwie⁸.

Do takich podejrzeń były z dawna poważne przyczyny. Z końcem 1848 i początkiem 1849 r. bawił w Paryżu dyplomatyczny emisariusz Jelačića, Andrija Tomkvat Brlić, odwiedzając tam również emigrantów polskich⁹. Jego działalność polityczna we Francji była podwójna i nie całkiem w zgodzie z instrukcjami, jakie otrzymał dla swojej delikatnej

⁶ H. Schlitter, *Aus der Regierungszeit Kaiser Franz Joseph I*, Wien 1919, s. 92.

⁷ Haus-, Hof- und Staatsarchiv, Wien [HHS], Kabinettskanzlei: Ministerrath — Protokoll der Sitzung am 29. April 1849. M. R. Z. 1308 ex 1849.

⁸ Fr. Eckhart, *Die deutsche Frage und der Krimkrieg*, Berlin 1931, s. 2.

⁹ I. Brlić-Mažuranić, *A. T. Brlić kao banov emisar u Parizu*, Zagreb 1935 (jest to „drugi odcinek“ dziennika A. T. Brlicia z Paryża tych czasów).

misji. Wyjechał on do Paryża na życzenie bana Jelačića, chorwackiego ministra w wiedeńskim ministerstwie, barona Kulmera i radcy ministerialnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Ożegowicia, dla zapoznania tamtejszej ambasady austriackiej z sytuacją Słowian w monarchii habsburskiej. „Było życzeniem Bana, Kulmera i Ożegowicia, pisał on do Garašanina, aby zdaniem Wiednia, po przybyciu do Paryża do poselstwa austriackiego i innych wpływowych ludzi, faktyczny stan rzeczy i położenie Słowian w Cesarstwie przedstawić“¹⁰. Jednakże Brlić od początku rozszerzył zakres swej działalności. Odwiedził wszystkie wybitne osobistości spośród francuskich sfer politycznych (m.in. również dopiero co wybranego prezydenta Ludwika Napoleona) i prawie całą polską emigrację. Na zebraniach u ks. Czartoryskiego brał udział w dyskusjach o pogodzeniu się Słowian południowych z Węgrami i o stworzeniu naddunajskiej federacji w myśl rozpowszechnianej wówczas idei panslawizmu. Pisywał do niektórych gazet i stale przebywał w towarzystwie oficjalnych przedstawicieli rządu serbskiego — Herkalowicia i Marinowicia. O Brliciu wiedziała ambasada austriacka w Paryżu, chociaż starał się on ukrywać swoją działalność. Wkrótce też stał się podejrzany Kulmerowi i został odwołany¹¹. Brlić podejrzewał w tym intrygę księcia Schwarzenberga i zatroskany zawiadomił Garašanina, „że doszły do niego wieści przez Ożegowicia, iż «Popečiteljstvo» austriackie nie chce nic więcej poświęcić na ten cel i że do domu wracam“¹².

W takich okolicznościach Brlić ofiarował swe usługi Garašaninowi, przekazując mu wszystkie kontakty, jakie nawiązał w Paryżu. „Z uwagi na to, że z naszej strony było wielką nieostrożnością, aby tam, gdzie Węgrzy, Niemcy i Włosi oraz pozostali nasi wrogowie koncentrują się, nie mieć tu swego zaufanego człowieka, a biorąc pod uwagę, że trzeba tu nie jednego, lecz 2—3 ludzi, którzy byłiby w bezpośrednim kontakcie z krajem i miejscową elitą, ja bowiem w takim powiązaniu się znajduję, a nie mogę tak szybko i bez następcy prowadzić tego znakomitego towarzystwa niezbędnego do działalności na rzecz naszego narodu, pozwoliłem sobie zwrócić się do Was — oświadczam Garašaninowi — Wielce Szanowny Panie oraz wyjaśnić Mu uczucia narodu, jak również sprawę jego żywotnych interesów, tudzież prosić o przyjsie mi z materialną pomocą, abys w ten sposób tak ważną imprezę od zaprzepaszczenia uratować raczył“¹³. W liście z 11 lutego 1849 posłał on Garašaninowi cały stos informacji, które otrzymał „od zaufanych ludzi“¹⁴. Były to głównie dane natury dyplomatycznej, z których Garašanin mógł mieć bardzo mało praktycznego pożytku, choć Brlić ostrzegał go, że szykuje się ponownie powstanie węgierskie, „jak się znowu podniosą Włosi“ i że polscy generałowie przejmą komendę w wojsku węgierskim. Wywoła to rozruchy w Wiedniu i Budapeszcie. „Zresztą oni w stosunku do Słowian mają obecnie dobre zamiary. W zeszłym roku dowiedliśmy im, że żyjemy i wolność kochamy“¹⁵. Brlić pisał jeszcze jakieś listy do Garašanina,

¹⁰ A. T. Brlić do Garašanina, 7 lutego 1849. Archiwum Państwowe Serbii [DAS], „Garašaninova ostavština”. List wykorzystał częściowo W. Popović, *Brlić i Garašanin*, „Politika” z 6 stycznia 1939, Beograd.

¹¹ R. Maixner, *A. T. Brlić, émissaire du ban Jelačić en France*, „Annales de l'Institut Français de Zagreb” nr 8, styczeń—marzec 1939.

¹² Wspomniany list A. T. Brlicia do Garašanina z 7 lutego 1849.

¹³ Tamże. Brlić wspomina, że ma dostęp do czasopism w Paryżu.

¹⁴ Tenże do tegoż, 11 lutego 1849. Ten sam zbiór.

¹⁵ Tamże.

lecz stosunki te wygasły, gdy musiał on w marcu 1849 r. wrócić z Paryża do Chorwacji, przekonawszy się, że ban Jelačić jest człowiekiem dworu. Rozwianie złudzeń przypłacił gorzkim rozczarowaniem osobistym. Południowosłowiański idealista, który zęgnął się w cerkwi prawosławnej trzykrotnym znakiem krzyża dla zadokumentowania swego protestu przeciwko rozbiciu Słowian bałkańskich i który w bibliotekach paryskich studiował mapy „granic Słowian na terenie Niemiec, które należało jako strategiczne ustalić”¹⁶, bardzo wcześnie stał się podejrzany dla austriackich czynników urzędowych. Dla nich jego działalność mogła być tylko jednym dowodem więcej istniejących powiązań jugosłowiańskich ruchów wolnościowych z liberalizmem europejskim. Nic dziwnego, że oceniła go tak i policja wiedeńska, zarządzając nadzór nad jego osobą¹⁷.

Gdy nieco później austriackie organa państwowe zaczęły otrzymywać pismo „La Pologne” oraz listy Cyprien Roberta do pewnych osobistości w Chorwacji, w których domagał się on w imieniu „Słowiańskiego Towarzystwa w Paryżu” nawiązania „stałej korespondencji” z krajami południowosłowiańskimi¹⁸, wtedy stało się oczywiste, że ruch bałkański grozi rozszerzeniem się na całą Europę. Tego właśnie rząd wiedeński obawiał się najwięcej. Działalność koła skupionego wokół pisma „La Pologne” nie miała charakteru spiskowego ani otwarcie rewolucyjnego. Brlić nawet żądał z Paryża od Kulmera, aby ten dawał mu zapomogę i zezwolił na kolportaż gazety na terenie Cesarstwa¹⁹. Był to błąd wyrosły z optymizmu w ocenie rzeczywistego charakteru Jelačića i jego otoczenia.

Listy, o których mowa, przedstawiały dalszy ciąg korespondencji prowadzonej od dawna między Cyprien Robertem i osobami skupionymi wokół pisma „Slavenski Jug” w Zagrzebiu. Jeszcze w październiku 1848 r. pisał on do Franja Kurelca i Dragutina Kušlana, starając się usilnie, aby z tego źródła zabezpieczyć korespondentów dla swego wydawnictwa. Ostatni jego list do Kušlana był z lutego 1849 r.²⁰ Korespondencja, jaką przejął rząd austriacki, była kierowana z Paryża do Zagrzebia za pośrednictwem pewnego emigranta węgierskiego; mówi się w niej o „Wielkiej Ilirii”²¹, jak również o tym, że słowiańscy spisownicy w Paryżu żądają utworzenia federacji wszystkich narodów imperium austriackiego oraz między Słowianami i Węgrami²².

Korespondencję tę uzyskał rząd wiedeński w sposób tajemniczy, gdyż osoba, która ją przewoziła, sama zawiadomiła o niej. Istnieje prawdopodobieństwo, że rząd wynajął tę osobę jako swego emisariusza. Osobnik ten w Paryżu zaofiarował Cyprien Robertowi odnowienie zerwanych stosunków z ilirskimi przedstawicielami w Zagrzebiu²³.

¹⁶ I. Brlić - Mažuranić, op. cit., s. 33.

¹⁷ R. Maixner, op. cit., s. 47.

¹⁸ HHS, Informationsbüro, A 671. Załącznik do listu Cypriena Roberta do nieznanych osób w Chorwacji.

¹⁹ R. Maixner, op. cit., s. 7.

²⁰ R. Maixner, *Cyprien Robert i grupa oko „Slavenskog Juga”*, „Grada za provijest književnosti hrvatske” t. XIX, 1959, s. 149. Maixner nie znał późniejszych listów.

²¹ W liście Cyprien Roberta słowa te są napisane w języku serbochorwackim.

²² W jednym z listów powiada, że oni dążą do utworzenia *une franche et complète fédération entre les divers peuples d'Autriche, par conséquent aussi entre les Slaves et les Magyars*.

²³ HHS, IB 671/A. List z Wiednia, 22 września [1849]. Listy Cyprien Roberta do Zagrzebia nie są datowane; ponieważ jest w nich wzmianka, że „La Pologne”

Same przez się szczegóły te nie mają wielkiego znaczenia poza wnioskiem, że liberalizm europejski w 1849 r. próbował zjednoczyć państwa południowo-słowiańskie z Węgrami²⁴. Wśród osób skupionych wokół Czartoryskiego jeszcze w 1845 r. dyskutowano nad projektem południowo-słowiańskiej federacji z Węgrami i wspomniano o współpracy z Garašaninem. Akcja ta zagrażała tak austriackiej, jak i tureckiej racji stanu. Serbskie tajne organizacje, które Garašanin zaczął tworzyć na terenie tureckim, wypierały również stamtąd wpływy rosyjskie²⁵. W tych warunkach niebezpieczeństwo dla Austrii było podwójne: w własnych granicach i w najbliższym sąsiedztwie.

Gdy w 1850 r. nadeszły wiadomości o wybuchu powstania w Bułgarii, rząd austriacki został zawiadomiony, że Garašanin konsultował się w tej sprawie ze swymi przyjaciółmi z kół polskiej propagandy. Wtedy postanowiono, „że teraz nie jest czas na wyzwolenie Bułgarów i Bośniaków”²⁶. Wnioski te dla polityki austriackiej były ważne ze względu na podejrzenia, że ruch bułgarski może mieć jakieś powiązania z propagandą polską. Ta ostatnia wywierała wpływ zarówno po stronie tureckiej, jak i austriackiej. Ponieważ rząd natrafił na ślad korespondencji paryskiego Komitetu Słowiańskiego i kół iliryjskich w Chorwacji w 1849 r. (Kušan, Gaj, Brlić, Herkalović)²⁷, obawiał się, że będą one pracowały dla realizacji celów narodowych jugosłowiańskich. Wierzył, że idzie tu o organizowanie powstań w słowiańskich dzielnicach z obu stron granicy, aby „stworzyć jedno wielkie cesarstwo” narodów południowo-słowiańskich²⁸. Ta polityka jednak już wtedy oceniana była jako utopia, która nie przyniesie poważniejszych rezultatów.

Mimo małego znaczenia powiązań z Paryżem oraz niepowodzenia propagandy Garašanina opartej na współpracy z polską emigracją, istniało nadal niebezpieczeństwo wznowienia rewolucji w cesarstwie Habsburgów i udzielenia jej poparcia ze strony ruchów wolnościowych narodów ujarzmionych po stronie tureckiej. Dwór austriacki opierał się więc wyzwoleniu chrześcijan bałkańskich z jarzma tureckiego, obawiając się, aby na miejscu słabej Turcji na granicach południowych nie pojawiły się państwa słowiańskie. Spokój na granicach południowych byłby wtedy zakończony. Rewolucja była dla Wiednia głównym przeciwnikiem „wszelkiego ładu boskiego i ludzkiego”²⁹.

U rządu tureckiego interweniowano najpierw z powodu węgierskich i polskich emigrantów, którzy znaleźli się w wojsku tureckim. Jeszcze podczas interwencji hrabiego Leiningena w Stambule poruszono tę kwestię żądając, aby emigranci zostali usunięci znad granicy³⁰. Wojna

została tygodnikiem, można przyjąć, że były napisane między 1 kwietnia a 22 września 1849.

²⁴ O tym na łamach „La Pologne” z 24 czerwca 1849, artykuł *De l'avenir fédéral de la Hongrie*. Jest to niemal jednoznaczne z poglądami, jakie Czartoryski przedstawił banowi Jelačićowi 12 marca 1849. J. Sida k, *L'Hotel Lambert et les Croates*, „Annales de l'Institut Français de Zagreb”, nr 20—23, s. 14.

²⁵ „La Pologne” z 15 kwietnia 1849, artykuł *Du mouvement slave en Turquie*.

²⁶ HHS, IB 2408/A. List z Belgradu z 19 czerwca 1850.

²⁷ HHS, IB 671/A. List osoby, która przewoziła korespondencję Cyprien Robertha, Wiedeń, 22 września 1849.

²⁸ HHS, IB 2408/A. Belgrad, 19 czerwca 1850.

²⁹ Słowa Franciszka Józefa w liście do króla pruskiego z 16 lipca 1853. Fr. Eckhart, op. cit., s. 5.

³⁰ M. Ekmečić, *Mit o rewoluciji i austrijska politika prema Bosni, Hercegovini i Crnoj Gori za vrijeme krmskog rata 1853—1856*, „Godišnjak Društva istoričara BiH” t. XIII, 1962.

z Czarnogórzem wywoływała obawę, że w bezpośrednim sąsiedztwie austriackim może dojść do narodowego powstania. Zagroziłoby ono bardziej austriackim posiadłościom niż tureckim, gdyż płomień mógł się szybko przerzucić do Dalmacji, a stąd na pozostałych Słowian południowych. Ten punkt oporu rewolucji mógłby szybko zapalić Węgry i posiadłości w północnych Włoszech. Dzisiaj wiemy, że przypuszczenia te wynikały z naiwności politycznej. Niebezpieczeństwo rewolucji było tu doprowadzone do mitu.

Misji Leiningena udało się zatrzymać akcję wojskową Omer-Paszy na Czarnogórze i tym sposobem uniemożliwić dalszy pożar. Z drugiej strony uniknięto na razie wmieszania się Francji lub Rosji do spraw bałkańskich. Ingerencja Francji na Bałkanach była tym mniej wygodna, że Paryż (nawet wtedy, gdy go ozdobiły orły Drugiego Cesarstwa) był uważany w Wiedniu za głowę rewolucji europejskiej. Wierzano, że tam tkwi klucz do rozpoczęcia powstania w północnych Włoszech i na Węgrzech³¹. Rząd francuski groził Austrii, że będzie pomagał rewolucjonistom włoskim, jeżeli opowie się za Rosją w rozgrywkach politycznych o miejsca święte w Palestynie. Ze swej strony rząd austriacki ostrzegał, że nie pozwoli na ingerencję Francji na Bałkanach ani też nie pozwoli na „powstanie i wyzwolenie narodów bałkańskich“³². Na dwór cesarski dochodziły podejrzane wiadomości, że Kossuth przygotowuje ponowne powstanie na Węgrzech, które ma współdziałać z powstaniem chrześcijan bałkańskich przeciwko Turcji.

Ruchy wolnościowe narodów południowosłowiańskich, nawiązujące do akcji Rosji i Francji w sprawie miejsc świętych, nagle przypomniały Wiedniowi plany Garašanina dotyczące tworzenia tajnych organizacji dla wyzwolenia chrześcijan bałkańskich. W takich warunkach wyolbrzymiano wpływy polskie na serbski i chorwacki ruch rewolucyjny. Od razu te dwa czynniki powiązano w jeden kompleks rewolucyjnego niebezpieczeństwa i później polityka austriacka rzeczywiście nie walczyła o realizację swych interesów politycznych na Bałkanach (w sensie ich podboju), lecz skupiała swoje wysiłki na tłumieniu ruchów rewolucyjnych. Polityka ta wyglądała nieraz absurdalnie.

Już podczas debaty na temat miejsc świętych wspominano, że Rosja może spowodować powstanie narodów chrześcijańskich na Bałkanach. Brano pod uwagę możliwość zaktywizowania Czarnogórze, które wszczynając wojnę z Turcją zbuntuje okoliczne narody. W ten sposób doszło do nieoczekiwanej sytuacji, że Rosja, która uratowała Austrię od rewolucji w 1849 r., teraz zaczęła popierać ruchy narodowowyzwoleńcze, które mogły się stać zarzewiem rewolucji ogólnoeuropejskiej. W Wiedniu obawiano się, że Rosja przeszła na stronę spiskowców, wykorzystując ich do swych planów na Wschodzie. Bez względu na brak uzasadnienia tych przypuszczeń, rządowi austriackiemu posłużyły one do umotywowania swej akcji na Bałkanach.

Starano się wpłynąć na rządy czarnogórski i serbski, aby utrzymały pokój. Ogłoszony został zakaz wywozu broni i amunicji za granicę, aby nie dopomagać do przygotowań wojennych i aby w wypadku austriackiej interwencji wojskowej ludność nie była uzbrojona³³.

Przewidziano możliwość okupacji tych dzielnic, jak również zajęcie

³¹ E. W. Tarlé, *Krymskaja wojna* t. I, Moskwa 1950, s. 244.

³² H. Schlitter, op. cit., s. 100.

³³ M. Ekmečić, op. cit., s. 145.

przez wojsko okręgów pogranicznych. W kierunku granicy zostały wysunięte oddziały ekspedycyjne. Jednym z nich dowodził Jelačić. Później z podobnych przyczyn wojska austriackie okupowały księstwa naddunajskie, zastępując tam załogi rosyjskie.

W czasie wojny krymskiej obawa przed powtórzeniem się wielkiej rewolucji była zamaskowana, niemniej dawała się odczuć. Przyczyny, dla których Austria opierała się wpływowi francuskiemu, były te same, dla których opierała się wpływowi rosyjskiemu. Najbardziej zagrożone zdawały się te dzielnice, w których Rosja tradycyjnie miała największe wpływy: Czarnogórze, Bośnia i Hercegowina. Serbia stała na uboczu wpływów rosyjskich, mając rząd nie posiadający wówczas wielkich aspiracji narodowych, zaś jej opór wpływowi rosyjskiemu pomagał pociągnięciom politycznym Austrii. Dlatego rząd wiedeński najwięcej obawiał się wzrostu wpływów francuskich w Belgradzie³⁴. Bułgaria była zbyt oddalona wskutek swego położenia geograficznego. Na szczęście Bułgarzy podczas wojny krymskiej nie organizowali powstań, mimo, że rząd rosyjski starał się ich skłonić do tego. W 1854 r. został utworzony Komitet Bułgarów w Odessie jako organ łączności między rządem rosyjskim i ludnością bułgarską z tamtej strony Dunaju³⁵. Obszary półwyspu graniczące z cesarstwem austriackim, jako potencjalne tereny wybuchu rewolucji narodowej, stały się natychmiast przedmiotem stałego nadzoru i nacisku politycznego.

Zaraz po wstrzymaniu marszu wojsk tureckich na Czarnogórze, dzięki misji Leiningena, rząd austriacki w 1858 r. rozpoczął szeroko zakrojoną akcję dyplomatyczną. Posłano pomoc wojskową księciu czarnogórskiemu i zawarto z nim porozumienie, na mocy którego mieli być wzajemnie wydawani uciekinierzy i przestępcy polityczni tak z jednej, jak z drugiej strony. Książę odwiedził Wiedeń i w rozmowach z dalmatyńskim namiestnikiem z Zadaru w lutym 1854 r. zobowiązał się, że naród jego zachowa neutralność w wojnie turecko-rosyjskiej. Ze swej strony Austria zobowiązała się wobec Czarnogórze, że wynagrodzi mu wszelkie utracone korzyści wynikające z dotychczasowych powiązań z Rosją³⁶. Część otoczenia księcia czarnogórskiego parła do wojny z Turcją, i niełatwo było mu opierać się temu naciskowi³⁷. Austria nie miała pewności, czy układ ze strony czarnogórskiej zostanie dotrzymany. Niemniej Austria osiągnęła tyle, że emisariusz rosyjski Kowalewski, który miał nakłonić Czarnogórze do wojny z Turcją, został odwołany. Równocześnie rząd austriacki zawarł umowę z Turcją o ewentualnej austriackiej interwencji wojskowej i okupowaniu terytoriów, na których wybuchnie powstanie. W tym samym czasie została gruntownie zreorganizowana austriacka służba konsularna, której sieć placówek gęściej niż dawniej pokryła zagrożone okręgi. Administracji konsularnej nakazano wpływać na ludność miejscową, na funkcjonariuszy lokalnych i administrację turecką, na kościoły wszystkich obrządków chrześcijańskich, które mogły stać się narzędziem akcji politycznej. W związku z tym w Dzia-

³⁴ V. L. Aleksić, *Francuski uticaj u spoljnoj i unutrašnjoj politici Srbije za vreme krimske rata (1853—1856)*, „Istoriski Casopis” t. XI, 1960.

³⁵ S. A. Nikitin, *Stawjanskije komitety w Rossii w 1858—1876 godach*, Moskwa 1960, s. 10—11.

³⁶ M. E k m e ċ i ć, op. cit., s. 148 nn.

³⁷ V. D j o r d j e v i ć, *Crna Gora i Austrija 1814—1894*, SKA, Beograd 1924, s. 94. Djordje Petrović wraz ze „swoją partią” parł do napaadu na Turków i wyzwolenia doliny Maricy.

kowie otwarto seminarium dla kształcenia katolickiej młodzieży duchownej z terytorium tureckiego, zaś w Zadarze założono szkołę kształcenia i doskonalenia księży prawosławnych z tegoż okręgu, jak również z terytorium Czarnogóry. Wyznaczono stypendia dla księży prawosławnych, usiłowano związać czarnogórską cerkiew prawosławną z diecezją w Zadarze³⁸. Podstawą tej polityki w stosunku do cerkwi prawosławnej był patent cesarski z 4 marca 1849, w myśl którego została ona zrównana w swych prawach z pozostałymi wyznaniem w monarchii.

Jednym z najdalej idących posunięć rządu wiedeńskiego była próba bezpośredniego wpłynięcia na ludność na terenie Turcji. Wysyłano tajnych emisariuszy, którzy krążyli wśród ludności i upominali ją, aby uspokoiła się i „cierpliwie oczekiwała polepszenia swej sytuacji w drodze legalnej, gdyż w żadnym wypadku Austria nie będzie tolerować rewolucji na swojej granicy“³⁹. Cesarz przeznaczył 100 tysięcy forintów na akcję propagandową wśród ludności chrześcijańskiej — „na pozyskanie w sąsiednich krajach sympatii dla Austrii“⁴⁰. Później weszło to w zwyczaj i administracja żądała przyznania na ten cel kwoty w wysokości 20 tys. forintów rocznie. Ślady tej polityki najlepiej widać w chwili wybuchu wielkiego powstania w 1875 r. Ponieważ wysyłka emisariuszy, jak i przyznawanie znacznych kwot na tajne przedsięwzięcia były utrzymywane w ścisłej tajemnicy, trudno jest dziś odtworzyć rozmiary tej akcji i jej skutki, jednak trwała ona aż do aneksji Bośni i Hercegowiny w 1878 r.

Tuż przed kongresem paryskim w 1856 r. dyplomacja austriacka miała wielkie trudności z likwidowaniem wpływów francuskiej dyplomacji na ruchy wyzwolenicze na Bałkanach⁴¹. W wypadku czarnogórskim austriacy emisariusze próbowali uniemożliwić wpływy francuskiej dyplomacji, pośrednicząc przy uśmierzaniu działań wojennych na granicy tureckiej. Akcja ta zakrojona była na wielką skalę, kiedy jednak nie dała spodziewanych rezultatów, w Wiedniu zadowolono się „miejscową pacyfikacją“. Próba zawarcia pokoju w Grahowie w 1855/1856 r. między Czarnogórcami i Turkami nie udała się i wznowione zostały niebawem operacje wojskowe na tym obszarze. Próba Austrii utrzymania w czasie od 1852 do 1856 r. Czarnogórza w sferze swoich wpływów i porażka dyplomatyczna, jakiej tu doznała, zemści się później w okresie kryzysu wschodniego w latach 1875—1878.

W zasadzie polityka austriacka do końca wojny krymskiej nie odnosiła sukcesów, jednak w okresie końcowym powstanie Luke Vukalovicia odegrało poważną rolę. W jego wyniku Hercegowina uzyskała autonomię⁴². Polityka Austrii wobec Hercegowiny świadczy o ciągłości linii politycznej od 1849 do 1861 r. kiedy to wojska austriackie wtargnęły do Sutoriny i zniszczyły powstańcze fortyfikacje Luki Vukalovicia⁴³.

W jednej tylko sprawie osiągnęła Austria sukces: problem niepodległości państw bałkańskich nie został podjęty na kongresie pokojowym

³⁸ M. Ekmečić, loc. cit.

³⁹ Državni arhiv, Zadar [DAZ] P. S. x/21693 p. Instrukcija dla gubernatora dalmatyńskiego z 16 kwietnia 1854.

⁴⁰ HHS, Kabinettskanzlei, „Vortrag des Minister des Aussen“, 3 marca 1866. M. C. Z. 754/1866.

⁴¹ V. Popović, *Politika Francuske i Austrije na Balkanu u vreme Napoleona III*, SKA, Beograd 1925, s. 84.

⁴² V. Corović, *Luka Vukalović i hercegovački ustanci od 1852—1862 godine*, SKA, Beograd 1923.

⁴³ B. Pavićević, *Crna Gora u ratu 1862 godine*, Beograd 1963, s. 227.

w Paryżu. Dyplomacja austriacka miała tu ułatwione zadanie: Rosja przegrała wojnę, a razem z nią padli na pobojuwisku wszyscy jej potencjalni i faktyczni sojusznicy.

Rok 1856 jest ważny także dlatego, że od niego stopniowo maleje wpływ polski na ruchy narodowyzwolenicze na Bałkanach. Odtąd polityka austriacka, zwalczając bałkańskie ruchy narodowościowe, mieć będzie na uwadze raczej wpływ rosyjski niż liberalizmu europejskiego. Powodów należy szukać m.in. w zmianie polityki Drugiego Cesarstwa. Popieranie ruchów bałkańskich z Paryża straciło Lamartinowską demokratyczną ostrość i żywotność polityczną i pozostało tylko obiektem dyplomatycznych przetargów.

Zmienia się także stanowisko Rosji wobec chrześcijan bałkańskich. Na Bałkanach zaczynają działać komitety⁴⁴, jak np. „Moskiewski Słowiański Komitet Dobroczynności”. Przy ich pomocy pod pozorem filantropii Rosja starała się rozszerzyć swe wpływy⁴⁵ do rozmiarów, jakie osiągnęła na tym terenie przed wojną krymską. Było to tym łatwiejsze, że ruchy narodowe, oparte na ideach Garašanina, zaczęły powoli przygasać. Zorganizowany ruch wyzwoleniczy w Serbii istnieje dopiero od 1849 r.⁴⁶ Od 1853 do 1858 r. brak danych o działalności tych organizacji, choć idea ruchu wyzwoleniczego jeszcze nie wygasła. Od 1860 r. działalność ich odnawia się trzykrotnie, za każdym razem mając za sobą inne poparcie polityczne (1860, 1862—67, 1868). Tak wznowione trwały aż do wybuchu wielkiego powstania w 1875 r. Tylko na rok przed wielką narodową przemianą, którą przygotowywały w ciągu dziesięcioleci, uległy one likwidacji.

Cechą wspólną tych wszystkich organizacji było podobieństwo struktury organizacyjnej i prawie jednolitość metod walki. Poza centralą w Belgradzie, która posiadała bezpośredni kontakt z rządem serbskim, istniała jeszcze cała sieć tajnych komitetów po stronie serbskiej, austriackiej i tureckiej. U podstaw prawie wszystkich tych planów leżała wspólna idea skupienia austriackich poddanych z pogranicza w jednostki wojskowe, których celem byłoby danie pomocy powstańcom po stronie tureckiej, wyzwolenie słowiańskich dzielnic Turcji i przyłączenie ich do Księstwa Serbskiego⁴⁷. Polityka ta zyskała na sile, odkąd kapitan Orešković (1860) zbiegł do Serbii i stąd zaczął organizować swoich zwolenników nad Granicą Wojskową. Idea, dla której pracował, a której do samego końca nie był świadomy, sięga swoją koncepcją do ruchu z 1844 r.

W większości wypadków administracja austriacka nie wiedziała o istnieniu tych organizacji na swoim terytorium. Zdawała sobie sprawę z ich programu politycznego i społecznego, ale nie była w stanie ich kontrolować. Od czasu do czasu udawało się jej przeniknąć do tych ruchów, a nawet aresztować niektórych protagonistów. Starła się też udaremnić innym państwom niesienie pomocy spiskowcom. Gdy w r. 1858 wybuchło wielkie powstanie chłopskie w Bośniackiej Krainie

⁴⁴ S. A. Nikitin, loc. cit.

⁴⁵ S. A. Nikitin, *Wozniknowienije Moskowskogo sławjanskogo komiteta*, „Woprosy Istorii” 1948, nr 8.

⁴⁶ D. Stranjaković, *Srbija Pijemont južnih Slovena 1842—1853*, Beograd 1932.

⁴⁷ V. J. Vučković, *Nacionalno-revolucionarna akcija Srbije u Vojnoj Granici*, „Zbornik Matice Srpske” zesz. 9.

przeciwko władzy tureckiej i feudalnemu uciskowi⁴⁸, rząd austriacki czym prędzej postarał się uniemożliwić jakiegokolwiek rozszerzenie tego, niechętnie obserwując stosunki powstańców z rządem serbskim i dyplomacją rosyjską. Zbuntowany naród wysłał dwie delegacje: do Wiednia i Sztambułu, które miały zapoznać tamtejsze rządy z sytuacją ekonomiczno-polityczną Bośni i żądaniami narodu. W literaturze zachowały się wzmianki o jednej z takich delegacji (tej, która udała się do Wiednia)⁴⁹. O drugiej, która przez Belgrad miała przedostać się do sułtana, wiadomo z dokumentów wiedeńskiego archiwum państwowego⁵⁰. Była ona złożona z 6 osób. Zatrzymali się oni w Vinkovcach i stąd próbowali przedostać się do Belgradu i Cetynia lub też nawiązać kontakt z konsulem rosyjskim w Sarajewie, aby mu przedstawić skargi na feudalnych posiadaczy ziemskich i turecką administrację. Posiadali nawet adres narodu bośniackiego do cara rosyjskiego. Jeden z przywódców, Risto Jelić, był poszukiwany przez władze austriackie. W drodze do Cetynia został schwytyany i internowany w Lublanie⁵¹. Sam fakt, że w 1859 r. ofiarował się on cesarskiej armii, aby walczyć „za swego cesarza“ we Włoszech, świadczy, że nie był nawet świadomy znaczenia swego kroku dla polityki austriackiej. Był to przeciętny powstaniec chłopski tych czasów, który tak jak wszyscy jego współtowarzysze szukał wsparcia u obcych mocarstw. Rząd austriacki widział w nich zawsze serbskich lub rosyjskich emisariuszy, dlatego starał się udaremnić działalność powstańców i uniemożliwić im kontakty z Rosją i Serbią.

Podobne stanowisko zajęły władze austriackie wobec wykrytego z końcem 1859 r. w Vukovarze i Vinkovcach komitetu, złożonego z miejscowych kupców. Zadaniem jego było zbieranie datków na wyzwolenie Słowian spod jarzma tureckiego⁵². Władze wykryły także stosunki tej organizacji z kupcami bułgarskimi i podobną organizacją w Belgradzie. Wiedzano, że w tę działalność wmieszany był metropolita Mihaјlo i serbski minister spraw zagranicznych. Komitet w Belgradzie zwał się „Pełnomocnikami Narodowymi“ i miał taki sam mandat jak i wcześniejsze organizacje garaszanińskie. Wreszcie sama wiadomość, że w Belgradzie w 1859 r. powstają organizacje spiskowe pod patronatem Serbii, wzbudziła obawy Austrii. Wszystko wskazywało na to, że Serbowie liczą na powstanie bułgarskie w wypadku wojny z Turcją.

W latach 1858—1862 zaostrzała się sytuacja rewolucyjna na Bałkanach, zaznaczał się znowu silniej wpływ 1849 r. z całym zapleczem polskiego liberalizmu. Podczas wojny z Francją we Włoszech w 1859 r. emigracja węgierska przysłała z pomocą garibaldczykom⁵³. Rozczarowani z powodu przerywania działań wojennych, próbowali garibaldzcy w l. 1859 i 1860 stworzyć samodzielne oddziały, które przy pomocy emigrantów węgierskich wtargnęłyby na teren austriacki przez Dalmację

⁴⁸ V. Popović, *Agrarno pitanje u Bosni i turski neredi za vreme reformog režima Abdul Medžida (1839—1861)*, SAN, Beograd 1949; W. N. Kondratiewa, *K woprosu o predposylkach wosstania 1858 g. w Bosnijskoj Krajnie i w Posawinie*, „Učenje zapiski Instituta Slawjanowiedienija” t. XVIII, 1959.

⁴⁹ V. Popović, *Agrarno pitanje*.

⁵⁰ HHS, IB 1776/BM ex 1858. Raport z 4 maja 1858 wraz z załącznikami.

⁵¹ HHS, IB 4553/BM ex 1858. Raport z 11 grudnia 1858. Także nr 4635/1858; 1795/1859; 2507/1859; 3650/1859; 3341/1859.

⁵² Državni arhiv, Zagreb [DAZg], Prezydium Nr 1735/1859. Raport z 20 grudnia 1859 z załącznikami. Plik załączników, niektóre z nich są tłumaczeniami listów oryginalnych z Belgradu zaopatrzonych w podpisy.

⁵³ V. J. Vučković, loc. cit.

i Chorwację lub przez Bośnię i Czarnogórze. Mówiło się przy tej okazji i o polskim legionie, który by przez terytorium tureckie na Bałkanach przeszedł ku północy⁵⁴.

Już w 1858—1859 Cavour zajmował się planami powstania za Dunajem⁵⁵. Latem 1861 r. hrabia Alessandro Fe'Ostiani podróżował z Sztambułu przez Bałkany na Węgry w celu zbadania opinii publicznej na tych terenach i możliwości wykorzystania Węgrów w przyszłej wojnie z Austrią. Wyjechał on z polecenia włoskiego dyplomaty Marcella Ceruti, którego z pełnomocnictwami dyplomatycznymi wysłał na wschód Cavour. We wrześniu 1860 r. Cavour brał pod uwagę lądowanie garibaldczyków w Istrii w celu dywersji wojskowej, która wsparłaby węgierskie powstanie, przewidziane na wiosnę 1861 roku⁵⁶.

Emigranci węgierscy jako mandatariusze Sardynii przyjeżdżali do Belgradu z misją pozyskania rządu serbskiego. Przedstawiono mu program utworzenia samodzielnego państwa węgierskiego. W ramach tego państwa Chorwacja uzyskalaby „pełną i doskonałą wolność, aby sama zdecydowała o swojej przyszłości, pozostając we wzajemnym związku, którym tradycyjnie związana była, albo pozostając niezależnym państwem lub mając możliwość połączenia się z innym, sąsiednim państwem“⁵⁷. Również mniejszości serbskiej obiecywano autonomię.

W tym czasie (1861) rozpatrywano również plany wymiany terytoriów między Włochami i Habsburgami kosztem jugosłowiańskim. Obszary weneckie miały być oddane Italii, Austria zaś jako odszkodowanie otrzymałaby od Turcji Bośnię i Hercegowinę⁵⁸. Projekt ten nawiązywał do misji A. T. Brlicia w Paryżu w l. 1848—1849⁵⁹. Projekty te nie odegrały zasadniczej roli w rozwoju południowosłowiańskich rewolucji.

Jest to jednocześnie okres nasilenia przygotowań powstańczych w Serbii⁶⁰. Wysyłano emisariuszy na Granicę Wojskową w celu organizowania jednostek wojskowych oraz na wybrzeże Istrii i Dalmacji dla zbadania warunków lądowania garibaldczyków. Poseł Sardynii w Belgradzie był wtedy bardzo czynny⁶¹. Są dane, niezupełnie potwierdzone, że wtedy (tj. w 1860 r.) doszło do porozumienia z Partią Narodową Chorwacji o utworzeniu wspólnego południowosłowiańskiego państwa federalnego⁶².

Z tymi wypadkami związana była także rosyjska panslawistyczna propaganda. Gabinet wiedeński widział w tym nową falę niebezpieczeństw zagrażających Turcji. I. S. Aksakow, udał się z misją do krajów bałkańskich i zapewnił pomoc materialną organizacjom w Serbii, która pragnęła przejąć rolę wodza w ogólnym powstaniu narodów chrześci-

⁵⁴ V. Giusti, *Mazzini e gli Slavi*, Milano 1940. Dnia 9 listopada 1863 roku Mazzini pisał do Mierosławskiego o kontaktach z Serbami w związku z przygotowaniami do powstania polskiego.

⁵⁵ A. Tamborra, *Cavour e i Balcani*, Torino 1958, s. 114.

⁵⁶ S. Markus, *Relazione del viaggio compiuto in Ungheria nel 1861 del Conte Fe'Ostiani dell'ambasciata italiana a Costantinopoli*, [w:] *Italia del Risorgimento e il mondo danubiano-bulcanico*, Trieste 1958, s. 98.

⁵⁷ A. Nikolić, *Opis radnje po predmetu opšteg sporazumljenja za ustanak i sjedinjenje*, Diplomatski arhiv Jugoslavije,teczka Vojislava Jovanovicia.

⁵⁸ A. Tamborra, op. cit., s. 202—203.

⁵⁹ I. Brlic-Mažuranić, op. cit., s. 8.

⁶⁰ V. J. Vučković, loc. cit.

⁶¹ Tamże.

⁶² D. Stranjaković, *Rusija i prvi politički pismeni sporazum između Srba i Hrvata 1860 godine*, „Glasnik, Službeni list Srpske pravoslavne crkve” nr 9, Beograd, wrzesień 1957.

jańskich. Większą rolę niż pieniądze odegrało tutaj poparcie polityczne Rosji. W Belgradzie pisarz Matija Ban utworzył w sierpniu 1860 r. „Serbsko-Bośniacki Komitet“. Miał on styczność i z serbskim i z rosyjskim rządem i posiadał swoje agentury i przedstawicielstwa wzdłuż całej Granicy Wojskowej i w Dalmacji, jak też w niektórych miejscowościach po stronie tureckiej. W 1861 r. Rosja z niewyjaśnionych przyczyn przestała przysyłać mu pomoc pieniężną i komitet ten został zlikwidowany⁶³.

Rząd austriacki dobrze wiedział o planach lądowania garibaldczyków, a jego przygotowania do kontrakcji nieświadomie przyczyniały się do zaostrzenia się ogólnej sytuacji politycznej. Zbiory archiwalne tych czasów są pełne policyjnych raportów o szpiegach nasyłanych przez węgierską emigrację i garibaldczyków. Przepuszczając należy, że ich wielka ilość wynikała z przesadnej gorliwości policji.

Więści o tajnych emisariuszach wzburzały ludność w Chorwacji i na całym wybrzeżu⁶⁴. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Wiedniu przygotowywało środki obrony na wybrzeżu i wewnątrz kraju na wypadek lądowania⁶⁵. W tej sytuacji Austria zabiegała o stłumienie powstania w Hercegowinie i powstrzymanie pochodu wojsk tureckich na Czarnogórze w 1862 r.⁶⁶. Niebezpieczeństwo z tej strony było mimo wszystko mniejsze niż ze strony garibaldczyków i emigrantów węgierskich. Powstanie biedoty bałkańskiej, dzięki interwencjom dyplomatycznym i blokadzie granic można było utrzymać z dala od własnego terytorium.

Najciekawszym faktem było to, że podczas tych wypadków rząd austriacki próbował porozumieć się z turecką administracją w sprawie wspólnej obrony przeciwko lądowaniu garibaldczyków i węgierskich ochotników na wybrzeżu adriatyckim. W strefie przygranicznej tureckiej poczyniono przygotowania wojenne. Obydwa rządy porozumiały się, że skierują na wybrzeże adriatyckie flotę w celu wzajemnego patrolowania i ochrony lądu przed możliwą inwazją. W 1862 r. tureckie okręty wojenne blokowały wybrzeża Albanii, od Draczu do Kaštel Lastvy, zaś austriackie pozostała część wybrzeża Adriatyku w kierunku północnym⁶⁷. Niniejsza wojskowa współpraca dwóch państw trwała jeszcze wiele lat potem i dotrwała aż do 1869 r., a wygasła dopiero, gdy zniknęło niebezpieczeństwo lądowania.

Jeśli chodzi o Serbie, to obawa przed zemstą austriacką i przykrymi konsekwencjami paraliżowała ją z góry, bez względu na rozmiary przygotowywanej akcji. Mimo kontrakcji ze strony Austrii, wydarzenia po 1858 r. wciągnęły bałkański ruch do ogólnoeuropejskiej rewolucji.

Dalsza faza gry dyplomatycznej przebiega pod znakiem wydarzeń 1866 r. Wybuch powstania na Krecie znalazł oddźwięk w podobnych buntach Słowian Południowych. Dyplomacja rosyjska w 1865 r. dowiedziała się, że rząd serbski nawiązuje stosunki z greckimi heterystami i że w 1866 r. przygotowuje powstanie w Bośni. Austria obawiała się,

⁶³ M. Ekmečić, *Pokušaji organizovanja ustanka u Bosni 1860—1862 godine*, „Godišnjak Društva istoričara BiH” t. IX, 1957.

⁶⁴ DAZg, Namiestnictwo. Prezydzialne — Tajne akty 1854—1861. Raporty z Zagrzebia, 3 kwietnia 1859, nr 124/Res.

⁶⁵ Bach do Bana Chorwacji. To samo nr 5102.

⁶⁶ V. Čorović, loc. cit.

⁶⁷ W. N. Kondratiewa, *Sgowor Awstrii i Turcii s celju podawlenija nacjonalno-oswoboditelnogo dwizenija na Bałkanach w 60-e gody XIX w.*, „Kratkije soobszczenija Instituta Sławjanowiedienija”, Moskwa 1963.

aby rząd serbski nie wykorzystał swych stosunków z pruską dyplomacją i nie wznowił współpracy z Włochami. Tego roku ponownie mówiono się o lądowaniu garibaldińczyków na wybrzeżu Adriatyku, ale ta akcja nie miała już realnych szans. W portach dalmatyńskich władze przechwytywały proklamacje z Wenecji z wezwaniem do marynarzy w Istrii i Dalmacji, jak również do całego narodu, aby powstał do walki o zjednoczenie z Włochami⁶⁸. W rzeczywistości był to pierwszy podmuch nacjonalizmu włoskiego w nowożytnym rozumieniu, jeśli nie brać pod uwagę Republiki Weneckiej z l. 1848—1849, który to republikanizm jeszcze nie miał cech nacjonalistycznych. W 1861 i 1862 r. było więcej takich samych wezwań do Istryjczyków, Dalmatyńczyków i pozostałych narodów jugosłowiańskich⁶⁹. Jeżeli w 1848 r. takie wezwania znalazły oddźwięk wśród małej części Dalmatyńczyków, dla których tradycje weneckie były ponętniejsze od jarzma habsburskiego, to w późniejszych dziesięcioleciach natrafiały one na młody narodowy ruch w Dalmacji, który przeciwstawiał się Włochom. W Dalmacji zaznaczało się teraz rozbieżności na poszczególne partie i stronnictwa, z których każde miało własny program niepodległościowy.

W tym samym, jak również w następnym roku, rząd serbski rozpoczął rokowania z kierownictwem Chorwackiej Partii Narodowej nad wspólną akcją w Bośni i utworzeniem jednolitego państwa jugosłowiańskiego. Belgrad nawiązywał tajne kontakty ze spiskowymi organizacjami w Chorwacji i Dalmacji, a nieco później kierownictwo Partii Narodowej wyraziło zgodę, aby Serbia została wzmocniona przez przyłączenie Bośni. Spodziewano się, że w silniejszej Serbii Chorwacja znajdzie oparcie przy pertraktacjach o ugodę z Węgrami⁷⁰. Takie porozumienie dwóch południowosłowiańskich narodów miało duże znaczenie. Dyplomacja austriacka obawiała się, aby powstanie w Turcji nie zaostriżyło sytuacji rewolucyjnej. Uznano więc, że wszystkie pułki znad Granicy Wojskowej powinny wziąć udział w akcji pacyfikacyjnej w wypadku wybuchu powstania. W tym celu w marcu 1867 r. przybył do Belgradu hr. Zichy z tajnym wezwaniem, aby książę Michał nie wznawiał nieprzyjacielskich kroków przeciwko Turcji, gdyż mogłoby to doprowadzić do ruchów wolnościowych Chorwatów i Serbów w monarchii austriackiej⁷¹. Książę pod wpływem tych nacisków (ku rozczarowaniu przywódców chorwackich) przerwał dalszą akcję. Fakt ten posiada znaczenie historyczne, a mianowicie to, że do arsenału środków nacisku na ruchy bałkańskie przybył jeszcze jeden — bezpośredni wpływ na dwór serbski.

Przeigrana w Niemczech i Italii faktycznie wzmocniła Austrię na Wschodzie. Francja odżegnywała się teraz od podtrzymywania ruchów narodowowyzwoleńczych w Europie wobec niebezpieczeństwa grożącego jej ze strony Niemiec i nawet zachęcała Austrię do zajęcia Bośni. Należało to do systemu nazwanego *la politique des pourboires*. Włochy

⁶⁸ DAZ, Akta prezydiálne, nr 1529. W załączeniu proklamacja z 1860 r. pt. „Istriani a Dalmati” wraz z odezwą do marynarzy, aby zaciągali się do marynarki nowej monarchii włoskiej.

⁶⁹ G. Novak, *Maninova vlada. Nacionalni komitet garibaldinci u odnosu na Dalmaciju*, „Zbornik Historijskog instituta Jugoslavenske akademije” t. III, Zagreb 1960. Wśród odezw kierowanych do ludności prowincji jugosłowiańskich nie wspomina się tej („Istriani e Dalmati”) z października 1860 r.

⁷⁰ V. J. Vučković, loc. cit.,

⁷¹ W. N. Kondratiewa, loc. cit.

były tymczasowo zadowolone, a niedawna ugoda z Węgrami położyła kres ich politycznym dążeniom. Chęć rewanzu wobec Prus wcześniej wygasła i nastąpił okres względnej wewnętrznej stabilizacji. Opozycja węgierska została rozbita, a niektórzy działacze polityczni, notowani w papierach policyjnych, zostali teraz zaangażowani w austriackiej służbie państwowej.

Przy takim układzie sił dwukrotnie dochodzi do próby podziału Bośni. Najpierw w 1867 r. podczas spotkania Andrassego z księciem Michałem w Ivanicy planowano podział Bośni między Serbię i Węgry; następnie w 1870 r. między Serbię i Chorwację⁷². Obie próby związane były z wewnętrznymi politycznymi rozrachunkami w monarchii; narodowe interesy państw bałkańskich nie były w tych rozgrywkach brane pod uwagę.

Tak więc polityce austriackiej przyświeca wciąż ten sam cel: tłumienie wszelkich przejawów walki narodowowyzwoleńczej, czy to w granicach własnego państwa, czy też po stronie tureckiej. Przy stłumieniu powstania w Krivošijach w 1869 r.⁷³ dochodzi do wznowienia współpracy z Turcją; w tym wypadku zobowiązała się ona do blokady granic, aby powstanie nie przeniosło się na teren Turcji⁷⁴. Powstanie to świadczyło, że niebezpieczeństwo rewolucji zagraża teraz bezpośrednio Austrii. Idee Garašanina, oparte na duchowych przesłankach polskiego ruchu narodowowyzwoleńczego i europejskiego liberalizmu, poczęły po 1868 r. całkiem wygasać, nawet w tych skromnych załączkach, jakie istniały w nielicznych ośrodkach oporu. Ustępowały miejsca wpływom serbskiej „Omladiny“, a cokolwiek później serbskiemu socjalizmowi. Ten ostatni po 1872 r. przybrał charakter południowoślowiański i przyjmował formę europejskiego ruchu demokratycznego, o cechach rewolucyjnych.

Zmiana kierunku w historii bałkańskich ruchów narodowowyzwoleńczych wiązała się ze wzrostem dojrzałości ideowej stowarzyszeń bałkańskich. W 1844 r. Garašanin tworzył program państwowy księstwa serbskiego w oparciu o dziedzictwo idei zrodzonych w intelektualnych środowiskach europejskich. Po 1860 r. na Bałkanach zaczęły już się formować odrębne narodowe programy o zabarwieniu socjalistycznym. Inaczej wyglądała sytuacja na terenach pozostających pod panowaniem tureckim. Tutaj utrzymała się stara struktura klasowa organizacji spiśkowych, opartych na sieci masońskiej kupców, oficerów i nielicznej arystokracji, która przecież nigdy nie znalazła wspólnego języka z chłopstwem i powstaniami chłopskimi. Organizacje te zaczęły jednak włączać do swoich programów hasła socjalne. Zaczęto zastanawiać się nad rozwiązaniem problemu rolnego w sposób ugodowy, a nie w drodze rewolucji społecznej. Organizacje te jednak nie szukały oparcia w masach i na tym polegała ich słabość. Ruch narodowowyzwoleńczy spoczywał głównie w rękach burżuazji kupieckiej. Serbski obywatel tych czasów był kupcem-pośrednikiem w wymianie dóbr postępowego, przemysłowego zachodu z feudalnym wschodem. Jego burżuazyjny charakter określał również jego pozycję polityczną, a mianowicie gnuśność poli-

⁷² V. J. Vučković, *Ristić, Strossmayer i Wagnerova afera (1870)*, „Jugoslavenska revija za medunarodno pravo”, 1955, zes. 1.

⁷³ F. Hauptman, *General Rodić i politika austrijske vlade u Krivošijskom ustanku 1869/70*, „Godišnjak Društva istoričara BiH” t. XIII.

⁷⁴ W. N. Kondratiew a, loc. cit.

tyczną, zachowawczość poglądów społecznych, skłonność do ugody z zaborcą, gdy ze strony mas chłopskich zagrażało niebezpieczeństwo rewolucji. Dawał się odczuć brak burżuazji przemysłowej takiej, jaka występowała w Europie. Wraz z kształtowaniem się kapitalistycznych stosunków produkcji w łonie feudalnych monarchii rodziła się świadomość narodowa w pojęciu nowożytnym.

Bośniacki kupiec chrześcijański stał poza tym na dość niskim stopniu kultury zawodowej. Na wzór swoich muzułmańskich przyjaciół on również załatwiał operacje handlowe w sposób patriarchalny, nie skażony duchem nowoczesności. Mało było tych, którzy prowadzili księgi handlowe; operacje handlowe opierano na wzajemnym zaufaniu. „Jeżeli ktoś poprosi o pożyczkę lub jakąś inną pomoc... — pisze pewien funkcjonariusz turecki w 1864 roku — nawet wtedy nie żąda się ani świadka, ani dowodu na piśmie. Każdy wierzy każdemu; chrześcijanie pod względem handlowym są tacy sami jak muzułmanie. I oni wiedzą, co to grzech“⁷⁵. Burżuazja ta siłą rzeczy nie mogła odgrywać tej samej roli, co np. burżuazja niemiecka w tym czasie. Kupcy ci brali udział w serbskich tajnych organizacjach tylko sporadycznie. Obawiali się kontaktu z masami chłopstwa, a wschodnia ospałość powstrzymywała ich od energicznych kroków.

Słabość mieszczaństwa jest zresztą charakterystyczna dla wszystkich krajów południowosłowiańskich, chociaż w różnych dzielnicach występuje ona w różnym stopniu. Przywódcy powstań na Bałkanach bardziej byli skłonni do ugody z rządem ottomańskim niż do obalania istniejącego porządku. Taki był charakter wojen narodowowyzwoleńczych na Bałkanach poczynawszy od Garašanina. Fr. Engels tłumaczył, dlaczego stowarzyszenia jugosłowiańskie tworzą w Serbii samodzielne państwo, a nie chcą autonomii w ramach cesarstwa rosyjskiego: „Bez względu na związki krwi i wspólną religię, które łączą Rosjan i Słowian południowych, interesy ich rozejdą się w dniu, kiedy Jugosłowianie się wyzwolą. Interesy handlowe wynikające z położenia geograficznego tych dwóch krajów wyjaśniają całą sprawę. Rosja, wielki kraj kontynentalny o znaczeniu światowym, produkuje produkty rolne... Grecko-słowiański półwysep... jest głównie krajem handlowym z komunikacją odpowiednią dla tranzytu... Struktura gospodarcza Rosji ma tendencje monopolistyczne, struktura gospodarcza Jugosławii stworzona do ekspansji... Jakby to było możliwe, aby te dwa narody mogły pogodzić swoje interesy?“⁷⁶.

Chrześcijański, bośniacki kupiec, z chwilą gdy stał się członkiem narodowych organizacji, gorliwie starał się swoim zwierzchnikom przesyłać poufne raporty szyfrowane lub tak sformułowane, aby niewtajemniczeni nie mogli się zorientować. Jego korespondencja była formą chaotycznie prowadzonego szpiegostwa politycznego, a nie prawdziwą robotą rewolucyjną⁷⁷. Z czasem styl pracy zmienił się wraz ze zmianą struktury organizacji narodowych. Ludzie solidni z organizacji gara-

⁷⁵ H. Kreševljaković, *Iz bosanske trgovine XIX stoljeća*, „Narodna Starina“ 1932, zamieszcza przekład listu inspektora Ahmeda Dževdety ze stycznia 1864 r.

⁷⁶ Fr. Engels, *Was soll aus der europäischen Türkei werden?*, K. Marks, Fr. Engels, *Werke* t. IX, Berlin 1960, s. 34—35.

⁷⁷ Zob. zbiór takich listów: I. K e c m a n o v i ć, *Izveštaji poverenika o prilikama u Bani od 1848 do 1854 godine*, „Glasnik arhiva i Društva arhivista Bosne i Hercegovine“ t. II, ks. 2, Sarajevo 1962.

szaninowskich, wyrosli z idei politycznych rewolucji mieszczańskiej 1848 r., zakorzenieni w posiadłościach, którymi rozporządzali, wykształceni w Europie, reprezentowali poglądy konserwatywne zgodne z duchem europejskich wzorów mieszczańskich. Zaplątani w pajęczę sieci wielkiej dyplomacji europejskiej byli za słabi, by prowadzić samodzielną politykę i stopniowo zaczęli schodzić ze sceny. Po ich stopniowym wycofaniu się Bałkany pozostały widownią intryg i rozgrywek dyplomatycznych wielkich mocarstw.

Powoli zaczęły się szerzyć idee rosyjskiego „narodnictwa“ inspirowane przez różne odgałęzienia europejskiego socjalizmu. Zyskują one zwolenników wśród studentów, jak i wśród większości bałkańskiej inteligencji tego czasu. W jugosłowiańskich warunkach nie przyjęło się wiele haseł europejskiego socjalizmu. Tylko bardzo nieliczni (jak Svetozar Marković) stają się propagatorami socjalizmu. Większa ich część nie rozumie nowej doktryny, która nie znalazła podatnego gruntu na terenach zamieszkałych przez małorolne chłopstwo. Stąd u niektórych protagonistów tak wiele społecznej demagogii.

To, że socjalizm na Bałkanach nie uległ rozbiciu na poszczególne prądy, wynikało stąd właśnie, że ideologia ta nie znalazła żywego odzwierciedlenia. Hasła socjalizmu przenosiły tu tylko nieliczne jednostki wykształcone w szwajcarskich i rosyjskich uniwersytetach. Eks-pop Vaso Pelagić, który w swoich pismach o socjalizmie stale powołuje się na Chrystusa, jak również na Voltaire'a, był typowym przedstawicielem tego nowego ruchu. To, że serbscy socjaliści byli jedynymi socjalistami w krajach europejskich, którzy po porażce Komuny Paryskiej nie odrzucali rewolucji jako środka do bezpośredniego osiągnięcia swoich celów, nie jest jakąś ich wyjątkową zaletą. Poza Svetozarem Markovićem, który z zasady tej stworzył system, dla większości rewolucja była dowodem, jak głęboko wrosli oni w dziedzictwo mieszczańskich przodków, których dzieło wyzwolenia kontynuowali. Mieli oni od dawna łączność ze skrzydłem Bakunina w Pierwszej Międzynarodówce⁷⁸.

Taka ideologia nie mogła liczyć na sympatię jakichkolwiek władz. Odkąd Rosja w 1871 r. ugruntowała znowu swe wpływy na Morzu Czarnym i zaczęła rozbudowywać ponownie swoją flotę, zaczęła więcej się też interesować rozwojem wypadków na Bałkanach. Zabezpieczenie dróg morskich do Stambułu było kwestią dalszej perspektywy, z powodu czasu trwania budowy okrętów wojennych. Rosja tym więcej uwagi zwracała na drogi lądowe biegnące przez Bałkany. W takiej sytuacji hasła głoszące wyzwolenie narodów bałkańskich mogły się stać groźne dla rosyjskich planów ekspansji.

Rząd serbski obawiał się akcji „Zjednoczonej Omladiny“ i socjalistów, sam więc zaczął powoływać do życia stare organizacje o tradycjach garaszaninowskich; tym samym zrezygnował z rozwiązywania problemu rolnego na terenie Turcji. Austria rozpoczęła ekspansję na wschód, aby w oczach całego świata ponownie zrehabilitować się jako mocarstwo. W „Omladynie“ i socjalistach upatrywała to samo niebezpieczeństwo, jakie przedtem groziło jej ze strony organizacji starego typu. Obawiała się, żeby ci niepohamowani młodzieńcy nie zniszczyli państwa tureckiego, zanim ona sama nie będzie gotowa do wzięcia w tym udziału.

Przy takim układzie sił wybuchło powstanie 1875 r. i w związku

⁷⁸ E. N. Kuszeva, *Iz russko-serbskich rewolucyjnyh swjazej 1870-cho godow*, „Uczenyje zapiski Instituta Slawjanowiedeniija“ t. I, 1949.

z tym nastąpił kryzys na Wschodzie. Problem wschodni stał się dla Austro-Węgier „jednym z najżywotniejszych kłopotów”⁷⁹. Dyplomacja wiedeńska stanęła na stanowisku, że nie wolno pozwolić na tworzenie słowiańskiego państwa na południowej granicy monarchii, gdyż ono z czasem stałoby się dla niej śmiertelnym wrogiem. W tych hasłach z 1875—1878 r. w polityce austriackiej przebiegały dawne obawy z okresu po 1849 r., przy czym jednak zaznaczały się silniejsze zaborcze tendencje.

Feudalna monarchia turecka chyliła się ku upadkowi. Chcąc się zaliczyć do państw nowoczesnych, Turcja musiała przeprowadzić reformy państwowe: zaczynając od umundurowania wojska i kolejarzy, aż do parlamentu i administracji państwowej. Na to wszystko trzeba było pieniędzy. Tureckie klasy posiadające nie chciały ponosić ciężarów, rząd więc zaciągał pożyczki u wszystkich mocarstw zachodnio-europejskich, nawet watykańskie sfery finansowe ofiarowały swą pomoc. Znalazło to wyraz w późniejszych wypadkach 1875 r., kiedy opinia ówczesna oskarżała księży katolickich, iż Watykan zabraniał im udziału w powstaniu chcąc, aby w Turcji ustabilizowała się sytuacja polityczna. Z czasem zniknął cel, na który pożyczki zaciągano, ale zadłużano się w dalszym ciągu, aby spłacać poprzednie długi⁸⁰. Aby pokrywać rosnące oprocentowanie długów Turcja zmuszona była zwiększyć podatki. Odczuły to najbardziej jej prowincje bałkańskie, które należały do najlepiej rozwiniętych gospodarczo⁸¹. Rosnące z roku na rok podatki pobierane były w drodze dzierżaw, systemem licytacyjnym. Szczególnie dotyczy to „dziesięciny”. W roku 1862 dochód państwa z dziesięciny w Hercegowinie przewyższał dochody z wszystkich pozostałych podatków⁸². Licytacja dzierżawy dziesięciny odbywała się w czterech etapach: wiejska, powiatowa, dzielnicowa i ogólnopaństwowa. Cenę czterokrotnego zarobku dzierżawcy płacił chłop, natomiast państwo zainteresowane było w tym, aby stale podwyższać podatki. Wreszcie przestało to już być dziesięciną.

Z drugiej strony porozumienie mocarstw, zwane sojuszem trzech cesarzy (1872—1873), stanowiło niebezpieczeństwo dla dalszego istnienia Turcji. Mocarstwa ingerowały w jej sprawy wewnętrzne. Finansowe bankructwo państwa tureckiego w 1875 r. poruszyło zachodnioeuropejskich dyplomatów daleko więcej niż rzeź w Starej Zagorze i Panadziurisztu. Tak więc rewolucją narodową zainteresowały się wielkie mocarstwa, ażeby wspólnie uniemożliwić jej zwycięstwo.

Powstanie 1875—1878 r. które rozciągnęło się na tereny Hercegowiny, Bośni i Bułgarii a wywołało wojnę narodową w Serbii i Czarnogórze z Turcją (1876—1877), było wielką historyczną szansą dla narodów jugosłowiańskich. Chodziło o to, czy narody te wywalczą sobie niepodległość i na gruzach rozpadającego się imperium tureckiego utworzą własne państwo. Jednak wielkie mocarstwa europejskie nie dały zorganizować

⁷⁹ D. Harris, *A Diplomatic History of the Balkan Crisis of 1875—1878. The First Year*, Stanford 1936, s. 25.

⁸⁰ D. C. Blaisdel, *European Financial Control in the Ottoman Empire*, New York 1929.

⁸¹ Nieścisłe jest twierdzenie H. Kohna (*Pan-Slavism. Its History and Ideology*, Notre Dame 1953, s. 57), jakoby Serbowie byli „bardziej zacofani niż reżim turecki”, gdyż byli ludźmi, których cechowała „prostota patriarchalna... i brutalność prymitywna”.

⁸² G. Arbuthnot, *Herzegovina, or Omer Pacha and the Christian Rebels. With a brief account of Servia, its Social, Political and Financial Condition*, London 1862, s. 81.

się im w jedno państwo już w 1878 r., gdyż zwyciężył interes mocarstwowy Austro-Węgier i Rosji.

Na posiedzeniu Rady Koronnej z 29 stycznia 1875⁸³ przeciwstawiły się sobie dwie linie w ówczesnej austriackiej polityce wschodniej. Jedna opowiadała się za zawarciem porozumienia z Serbią i Czarnogórzem oraz podziałem zbuntowanych terytoriów słowiańskich, a druga (za którą stały sfery wojskowe monarchii) dążyła do zdobycia całego tego obszaru. W początkowym okresie rząd austriacki pozornie zachowywał neutralność, pozwalając rozwijać się powstaniu do momentu, który zagroziłby utworzeniem silniejszego państwa południowosłowiańskiego. Szczególnie zainteresowana była Austria odgłosem wypadków w Chorwacji. W tym celu starano się wywrzeć wpływ na opinię publiczną i sejm chorwacki; pozostawał on przez pewien czas pod groźbą rozwiązania, jeśli sprzeciwi się polityce państwowej Austrii. Zobowiązanie rządu austriackiego do neutralności zrozumiano na granicy jako przymknięcie oczu na możliwość potajemnego przechodzenia oddziałów powstańczych i przetrzymywania niezbędnego materiału. Los zakpił sobie z Austrii, ona też zaczęła wykorzystywać rewolucję społeczną dla własnych korzyści, tak jak czyniła to dawniej Rosja w latach 1853—1856.

Austro-Węgry trzymały się tej linii politycznej aż do przystąpienia do wojny Serbii, Czarnogórze i Rosji. Do tej chwili Austria akceptowała plany reform, które nieudolna administracja turecka przeprowadzała pod kontrolą i naciskiem obcych mocarstw, a przy nieustającym oporze ludności muzułmańskiej. Rząd austriacki zwalczał ruch słowiańskiej ludności w kraju, ogłosił też tymczasowe sądy doraźne na obszarze granicznym monarchii. Za tym wszystkim krył się strach przed rozrastającym się ruchem Słowian południowych⁸⁴. Ale w połowie 1876 r. czynny udział Serbii i Czarnogórze w wojnie zmienił sytuację na niekorzyść Austrii. Jedynym wyjściem było porozumienie z Rosją dotyczące podziału stref zainteresowań na Bałkanach. Porozumienie takie nastąpiło w Reichstadt 8 lipca 1876. Tymczasem zaczęto oddziaływać na samo powstanie również po stronie tureckiej, starając się pozbawić je charakteru narodowego. Osoby niepożądane z tego względu prześladowano, między innymi i Micię Ljubibraticia, jednego z przywódców powstania w Hercegowinie, który hołdował jeszcze ideom z 1849 r. Próbował on stworzyć w powstaniu „legię cudzoziemską“ i przy pomocy ochotników-obcokrajowców wyzwolić zbuntowanych Słowian.

Przybycie ochotników włoskich miało duże znaczenie dla powstańców w Hercegowinie, jak również dla serbskiej próby inwazji przez Drinę do Bośni⁸⁵, zaś akcja niesienia pomocy Słowianom południowym wstrząsnęła Włochami, którzy całe to wydarzenie przeżywali jako spóźnione obrachunki z Austrią⁸⁶.

Mocarstwa europejskie próbowały wpłynąć na Turcję, aby przeprowadziła reformy państwowe, które by uwzględniły chociaż w minimalnym stopniu żądania ludności chrześcijańskiej. Rząd turecki w związku z tym zreformował sądownictwo, system podatkowy i służbę wojskową. Pociągnięcia te były od początku skompromitowane przez to, że cały ruch refor-

⁸³ M. Vukčević, *Crna Gora i Hercegovina uoči rata 1874—1876*, Cetinje 1950.

⁸⁴ M. Ekmečić, *Ustanak u Bosni 1875—1878*, Sarajevo 1960.

⁸⁵ G. Barbanti Brodano, *Garibaldinci na Drini 1876*, Beograd 1953.

⁸⁶ G. Novak, *Italija prema stvaranju Jugoslavije*, Zagreb 1925.

mistyczny rozpoczął się od więziennictwa i sądownictwa na terenie zbuntowanego kraju, gdzie co drugi mieszkaniec był kandydatem na rozstrzelanie. Próba wprowadzenia konstytucji w 1876 r. nie powiodła się; reformy przeprowadzono wolno, z wschodnią procedurą, która wiele pomysłów zniszczyła w zarodku, zanim zaczęto je rozpatrywać.

W takich warunkach Austro-Węgry opracowywały w tajemnicy plan wkroczenia z własnym wojskiem na zbuntowany teren. Rząd próbował zjednać sobie do współpracy wodzów powstańczych (m. in. trzech dowódców wojskowych z Hercegowiny), a Czarnogórze, Serbii i stronnictwom politycznym w Chorwacji podał do wiadomości, że jeśli będą stawiać opór, mogą się spotkać z wrogim stanowiskiem dworu wiedeńskiego. Rządowi zależało na wzmożeniu tarć na tle politycznym i wyznaniowym, szerzył więc propagandę zmierzającą do rozbitcia religijnego i narodowego. Nie było to trudne do osiągnięcia; niejednolite ideowo stowarzyszenia chłopskie na Bałkanach opierały się na chłopach małorolnych lub też pozostających w zależności feudalnej; na tym stopniu rozwoju ekonomicznego nie były one w stanie dostrzec spójni kulturalnej, etnicznej i religijnej łączącej poszczególne dzielnice. Bardzo niski stopień urbanizacji (osiedla zaliczane do miasteczek i miast były co do liczby mieszkańców zwykłymi wsiami lub nieco większymi ośrodkami administracyjnymi) wynikał z feudalnego charakteru produkcji, podziału klasowego ludności i różnic wyznaniowych. Tak więc religia pozostała jedyną spójnią, która jednoczyła poszczególne grupy społeczne. Te możliwości wykorzystała Austria wkraczając ze swymi wojskami na tereny objęte powstaniem.

Austria miała bardzo mało zwolenników na okupowanych obszarach wśród szerokich mas. Mogła się oprzeć jedynie na warstwach posiadających i na niektórych wyznaniach religijnych. Serbia i Czarnogórze zostały zdyskredytowane wskutek klęski i rząd wiedeński tym łatwiej mógł porozumieć się z Rosją, która uważała Bułgarię za swoją sferę interesów. W wypadku, gdyby konwencje budapeszteńskie zawiodły, Wiedeń przewidywał możliwość wojny z Rosją⁸⁷.

Dla Austrii Rosja stawała się powoli skrytym przeciwnikiem, a sieć jej misji dyplomatycznych na Bałkanach, rozbudowanych po 1856 r., zagrażała dyplomacji austriackiej. Pomoc rosyjska dla powstańców⁸⁸ miała na celu ugruntowanie wpływów Rosji na Bałkanach. Pomoc udzielana oddziałowi „opołczeńców“, późniejsza okupacja Bułgarii i mandat udzielony księciu Czerkaskiemu zmusiły Austrię do pośpiechu w wysuwaniu pretensji do części nie okupowanych Bałkanów.

Szybki wzrost wpływów austriackich szedł w parze z upadkiem panslawizmu, który zresztą nigdy nie przedstawiał poważnej siły. Ruch ten miał przyczynić się do zbliżenia kulturalnego Słowian, miał nieść pomoc kościołom i szkołom słowiańskim, ale został do końca ruchem arystokracji rosyjskiej i intelektualistów, wspomaganym finansowo przez rosyjskich kupców wielkich miast. Pansłowiańskiej idei podporządkowane były pierwsze słowianofilskie komitety związane z Wydziałem Azjatyckim rosyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych⁸⁹. Ruch ten rozszerzył się poza działalność kulturalną i stał się ruchem politycz-

⁸⁷ M. Ekmečić, *Ustanak u Bosni*, s. 277. Uchwała z 13 listopada 1876.

⁸⁸ Zob. *Oswobodzenie Bułgarii od tureckiego iga*, Moskwa 1961.

⁸⁹ M. Boro Petrovich, *The Emergence of Russian Pan-Slavism 1856—1870*, New York 1956, s. 129 nn.; A. S. Nikitin, *Słowiańskie komitety w Rosji*, s. 36.

nym, opartym na zasadach federacji słowiańskiej (Danilewski), ale nie stracił pierwotnego charakteru. Chęć utrzymania prawosławia i języka rosyjskiego na Bałkanach skompromitowała powstańców rosyjskich wśród Słowian południowych. Dla nich panslawizm oznaczał odseparowanie się kulturalne i polityczne od Europy. Jednak miał on i silnych zwolenników wśród organizatorów powstania po stronie tureckiej. W gruncie rzeczy więcej szkodził niż pomagał ruchom rewolucyjnym, wiążąc je z planami mocarstwowymi carskiej Rosji. Skądinąd słowianofile rosyjscy opracowywali dzieła teoretyczne o Słowianach południowych (Nil, Popow, Helfferding i in.). Pomoc dla szkół południowosłowiańskich i wychowywanie uczniów w rosyjskich zakładach naukowych miały dalekosiężne skutki kulturalne.

Niektórzy słowianofile zdawali sobie sprawę, że w ustawodawstwie autonomicznej Serbii jest więcej swobód obywatelskich niż w ich carskiej ojczyźnie. Zdawali sobie też sprawę, że program wyzolenia narodowego Garašanina jest bliższy duchowi wolności europejskiej niż carskiemu samowładztwu⁹⁰. Pod względem politycznym panslawizm był podporządkowany rosyjskiej polityce zagranicznej i dzięki temu tylko odnosił czasami zwycięstwa, bo za nim stało mocarstwo, z którym liczone się w Europie.

Późniejsze porozumienie rosyjsko-austriackie, a także los Bułgarii po 1878 r. spowodowały odwrót Serbii, która zawsze obawiała się Rosji carskiej. W wyniku proklamowanych w Rosji hasel przeciwstawienia się „łacińskiej, jezuickiej i politycznej“ propagandzie, która dąży do zniszczenia wpływow Rosji⁹¹, Słowianie południowi zaczęli odnosić się niechętnie zarówno do prawosławnych, jak i katolickich wpływów na Bałkanach. Mimo wszystko zaznaczyły się tu przeciwstawne tendencje. Kongres berliński 1878 r. odegrał tu dużą rolę. Dawni rusofile w Serbii odsunęli się teraz od Rosji, a jeden z nich, prowincjonalny pisarz Matija Ban, człowiek zmieniający często poglądy polityczne, pisał w roku 1878 wiersze o „Rosji niemieckim duchem kierowanej“⁹², pomimo że w 1860 r. współpracował z Iwanem S. Aksakowem. Dotknięty w swym zapalczym nacjonalizmie w 1878 r. serbski intelektualista obwinał Rosję, ponieważ spotkało go rozczarowanie. Fala rozczarowania w stosunku do Rosji przyszła dość wcześnie, bo po upadku powstania polskiego 1863 r., lecz pod wpływem późniejszych wydarzeń zapomniano o tym. Późno poznano gorzką prawdę, że carat na Bałkanach prowadził własną politykę imperialistyczną i że jego armie niewiele zdziałały dla rzeczywistego wyzwolenia Słowian południowych. Potwierdzeniem tego był fakt odstąpienia przez Rosję Bośni i Hercegowiny na rzecz Austrii.

Prawdę powiedziawszy, okupacja tych dzielnic była nie tylko następstwem ustępstw Rosji. Naddunajska monarchia mogła i tak zagarnąć te ziemie blisko położone i ekonomicznie związane z Austrią. Jugosłowiańska historiografia dotycząca okupacji Bośni i Hercegowiny nie bierze tej decydującej okoliczności pod uwagę. Zdaniem Marksa była to eksploatacja społeczeństwa feudalnego przez światowy, kapitalistyczny rynek (handel austriacki zaczął dominować na tym rynku). Świadczą o tym dane pewnego podróżnika angielskiego podróżującego po Hercego-

⁹⁰ S. A. Nikitin, *Sławjanskije komitety w Rossii*, s. 233—234.

⁹¹ S. A. Nikitin, *Wozniknowienie Moskowskiego sławjanskogo komiteta*, s. 50.

⁹² M. B. Ban, *Različne pjesne*, Beograd 1892.

winie jeszcze w 1862 r. Import Hercegowiny dwukrotnie przewyższał eksport tego kraju⁹³.

Na obszarach tych obiegał pieniądź austriacki, a cały rynek najwyraźniej był rezerwowany dla kupców monarchii. Nie ma dokładnych danych statystycznych ilustrujących zyski handlu austriackiego na tych obszarach. Zachowana tabela statystyczna z 1866 r. podaje, że na ogólną sumę wartości importu Hercegowiny wynoszącą 873 773 ruble srebrne przypadało na:

Austro-Węgry	—	620 929	—	71%
Turcję	—	245 344	—	28%
Czarnogórze	—	7 500	—	1%

W tym samym czasie eksport Hercegowiny oceniano na ogólną sumę 585 125 rubli srebrnych i z tego przypadało na:⁹⁴

Austro-Węgry	—	497 500	—	85%
Turcję	—	80 875	—	14%
Czarnogórze	—	6 750	—	1%

W marcu 1865 r. obliczono, że do Bośni wwozi się towarów wartości 38 326 000 piastrow z Austro-Węgier i Niemiec, a za 17 280 000 piastrow z obszaru tureckiego. W tym samym czasie z sumy 41 005 000 piastrow przypadającej na wywieziony towar, jedynie nieznaczna część przypadła na prowincje tureckie⁹⁵. Tak więc w kontaktach handlowych Bośni i Hercegowiny widać słabe powiązanie z zapleczem tureckim. Poza wpływami ekonomicznymi zaznaczały się i wpływy polityczne. Tendencja taka była nieuchronna i całkiem jasna dla współczesnych. Już w marcu 1849 r. „La Pologne“ pisała: „Turcja jest krajem, z którym Austria przeprowadza najwięcej transakcji handlowych. Nawet Włochy dla Austrii miały mniejsze znaczenie, niż Cesarstwo Ottomańskie. Z ogólnej sumy 112 milionów forintów (przeciętna liczba importu Austrii w ostatnich latach) 14 milionów figuruje jako pochodzenia tureckiego. Import z Włoch nie przekraczał 13 milionów. Z eksportu do Turcji ma Austria czysty zysk. To nam wyjaśnia, dlaczego Austria wkłada tyle wysiłku w podbój narodów państwa ottomańskiego“⁹⁶.

Sytuacja narodów bałkańskich coraz bardziej się pogarszała, a kupcy po stronie tureckiej w coraz większym stopniu uzależniali się od ekonomiki austriackiej. Nie tylko ceny zboża i bydła zależały od rynku austriackiego, lecz i operacje pieniężne zmierzały w tym kierunku. Wskutek tego i światowe kryzysy rolnicze po 1873 r. odbiły się na sytuacji ekonomiczno-społecznej po stronie tureckiej.

Z czego wypływa austriacka przewaga na tym terenie? W historii zwykle określonymu układowi sił ekonomiczno-społecznych towarzyszą określone tendencje. Ogólna ilość transakcji ekonomicznych z zagranicą była bardzo mała, a sytuacja handlu zagranicznego w społeczeństwie feudalnym, które samo sobie wystarczało i cieszyło się — odcięte od świata — ze swego prymitywnego osamotnienia, była znacznie gorsza niż w krajach kapitalistycznych. Z ekonomicznego punktu widzenia Austria miała szanse

⁹³ G. A r b u t h n o t, op. cit., s. 71. Oblicza on, że w r. 1862 import do Hercegowiny wynosił 150 000 funtów, zaś eksport zaledwie 70 000 funtów.

⁹⁴ W. N. K o n d r a t i e w a, *Dannye o torgowle Bosni i Gercegowiny w 1866—1869 gg.*

⁹⁵ J. R o s k i e w i c z, *Studien über Bosnien und die Herzegovina*, Leipzig—Wien 1868, s. 311—315. Nie uwzględnia Hercegowiny.

⁹⁶ „La Pologne” z 1 marca 1849, artykuł pt. *Les Slaves de Turquie et leur devoir.*

podboju tych terenów, ale wielkich kontynentalnych wstrząsów, które rozbiłyby monarchię naddunajską, nie dałoby się uniknąć. Operacje handlowe dla polityki zagranicznej miały wielkie znaczenie. Nic więc dziwnego, że Austria zyskała oparcie w części obozu narodowego. Głównym przedstawicielem serbskich tajnych organizacji na tych obszarach był drobny kupiec, a jego egzystencja zależała w dużej mierze od austriackich interesów handlowych i politycznych. Stąd właśnie wynikała słabość akcji powstańczych. Aż dziwne, że jeszcze przed okupacją Austria nie przyciągnęła na swoją stronę daleko większej liczby wodzów powstańczych i narodu.

W ten sposób możemy odpowiedzieć na pytanie, jakie było ogólne znaczenie czynników zewnętrznych w procesie przygotowywania rewolucji bałkańskich 1849—1878. Dynamika, z jaką Austria przeciwstawiała się rewolucjom narodowym na Bałkanach, wynikała z faktu, że po zakończeniu rewolucji 1848—1849 musiała ona zwalczać ruchy narodowo-wyzwoleńcze na dwóch granicach. Na Zachodzie miała włoski i niemiecki ruch narodowy, a na Wschodzie ścierała się z ruchem narodowowyzwoleńczym narodów południowosłowiańskich. Pod polskim wpływem te ostatnie ruchy stały się równie niebezpieczne, jak zachodnie, chociaż były one słabiej zorganizowane.

Austria prowadziła twardą politykę walki z organizacjami narodowymi i ideami na całym terytorium południowosłowiańskim. We wszystkich prawie organizacjach i wydarzeniach widziała ona przejawy jednej — południowosłowiańskiej ideologii. W tym miała częściowo rację, gdyż ani jedna z narodowych organizacji po 1849 r. nie była organizowana wyłącznie w Serbii, lecz posiadała swoje rozgałęzienia w Chorwacji i w tureckich dzielnicach słowiańskich. Sprzeciwiając się ruchom narodowym Austria liczyła na współpracę rządu rosyjskiego i tureckiego tak długo, póki jej terytorium nie stało się obiektem podboju. Stąd jej dążność porozumienia się z Rosją kosztem Turcji. Początkowo Austria obawiała się rewolucji na obszarze Bałkanów, gdyż mogła ona wywołać rozruchy również po jej stronie. Następnie Austria obawiała się umocnienia wpływów Serbii wśród narodów bałkańskich, aby nie zjednoczyła pod swoim berłem państw jugosłowiańskich. Wywołałoby to rozruchy polityczne i spowodowało odpadnięcie narodów słowiańskich od monarchii. W obu wypadkach polityka zagraniczna mocarstw europejskich wpływała na rozwój sytuacji rewolucyjnej na Bałkanach. Wszystkie akcje rewolucyjne rozpoczynały się przy ingerencji dyplomatycznej wielkich mocarstw. Stąd każdy ruch na Bałkanach, jeżeli nie był związany z masami narodu, był szybko likwidowany. Każdy żywiłowy zryw rewolucyjny, począwszy od okresu po 1849 r., znajdował się pod ścisłą obserwacją obcych mocarstw. Okupacja Bośni i Hercegowiny w 1878 r. była wielką lekcją dla rewolucyjnych dążeń narodów bałkańskich. Cały ten rozdział historii bałkańskiej był tylko odmianą „rewolucji chybionej“, która nieco wcześniej została ukazana na włoskim przykładzie. Odkąd Antonio Gramsci w swoich obszernych notatkach więziennych umieścił ocenę odrodzenia włoskiego jako biernej rewolucji (*rivoluzione passiva, rivoluzione fallita*)⁹⁷, nowoczesna historiografia powoli zaczyna tak oceniać wydarzenia zeszłego stulecia.

⁹⁷ V. A. William Salomone, *The Risorgimento between Ideology and History: The Political Myth of rivoluzione mancata*, „The American Historical Review” t. LXVIII, 1962, nr 1.

Милорад Екмечић

ВНЕШНИЕ ФАКТОРЫ ВЫЗРЕВАНИЯ БАЛКАНСКИХ РЕВОЛЮЦИЙ
(1849—1878)

Автор на основании материалов из государственного, дворцового и династического архивов в Вене, Сербского Государственного Архива и архивов в Задаре и Загребе излагает историю национально-освободительных и общественных движений на Балканах в 1849—1878 годы, влияние европейского либерализма на эти движения а также вмешательство европейских держав — особенно России и Австрии — в дела южных Славян. Автор подчеркивает экономическую зависимость южнославянских стран от Австрии, что несомненно содействовало вмешательству венского правительства в балканские дела и укрепляло его политическое влияние, особенно после крымской войны. Решающим образом австрийскую политику по отношению к южным Славянам определяло опасение венского правительства перед новым революционным подъемом в габсбургской монархии, перед революциями и национально-освободительными движениями среди балканских народов а также страх перед распространением этих движений на территории Австро-Венгрии. Отсюда вытекало противодействие венского правительства всяким связям южных Славян с европейским либерализмом (особенно опасными признавались французские а также польские и итальянские влияния). Поэтому то Австрия противодействовала русскому и французскому влиянию на Балканах в период крымской войны, опасаясь вспышки антитурецких восстаний, которые могли бы перерасти в социальную революцию угрожающую Австрии и ее влияниям. Австрийская дипломатия достигла того, что вопрос независимости балканских государств вовсе не ставился на мирном конгрессе 1856 г. в Париже. После 1856 года влияние европейского либерализма среди южных Славян уменьшилось, а главной угрозой стало для Австрии растущее влияние России на Балканах. С 1858 г. либеральные влияния (итальянские) снова возросли. Угрозой для Австрии стали возникавшие тогда нового типа организации в Сербии и других странах (Омладина). Подавление восстания 1875—1879 гг. Австрией закрывает этот период развития балканских революций.

Milorad Ekmečić

LES FACTEURS EXTERNES DANS LE PROCESSUS DE MATURATION DES
RÉVOLUTIONS BALKANIQUES (1849—1878)

Sur la base de matériaux du Haus-, Hof- und Staatsarchiv de Vienne, des Archives d'Etat Serbes et des archives de Zadar et de Zagreb, l'auteur traite des mouvements nationaux et sociaux dans les Balkans au cours des années 1849—1878, de l'influence du libéralisme européen sur ces mouvements et de l'ingérence des puissances européennes — surtout de la Russie et de l'Autriche — dans les affaires des Slaves du Sud. Il souligne la dépendance économique des pays slaves du Sud à l'égard de l'Autriche; elle rendait plus facile au gouvernement autrichien de s'ingérer dans les affaires balkaniques et renforçait son influence politique, spécialement après la guerre de Crimée. La politique autrichienne à l'égard des Slaves du Sud était déterminée par la crainte d'une nouvelle révolution dans la monarchie des Habsbourg, par la crainte de révolutions et de mouvements natio-

naux parmi les peuples balkaniques et d'un prolongement de ces mouvements dans le territoire austro-hongrois. C'est pourquoi le gouvernement de Vienne visait à empêcher tout contact des Slaves du Sud avec le libéralisme européen (on considérait comme particulièrement dangereuse l'influence française, aussi l'influence polonaise et italienne). C'est pourquoi aussi l'Autriche s'opposait aux influences russe et française dans les Balkans à l'époque de la guerre de Crimée, en redoutant des insurrections anti-turques, qui auraient pu se transformer en une révolution sociale dangereuse pour l'Autriche et ses influences. La diplomatie autrichienne obtint que le problème de l'indépendance des états balkaniques ne fût pas du tout soulevé au congrès de Paris en 1856. Après 1856, l'influence du libéralisme européen parmi les Slaves du Sud diminua, tandis que l'influence croissante de la Russie dans les Balkans devenait la menace principale pour l'Autriche. A partir de 1858 les influences libérales augmentèrent de nouveau (influences italiennes). La menace pour l'Autriche, c'était maintenant les organisations de type nouveau qui étaient en train de naître en Serbie et dans d'autres pays slaves (Omladina). L'étouffement de l'insurrection de 1875—1878 par l'Autriche clôt cette phase du développement des révolutions balkaniques.